

W przypisie czytamy

Wysłuchawszy wszystkiego, konkluzją sprawy jest

Tylko jedno uczucie – choć tysiąc emocji,

Tylko boska idea – podstawa dewocji.

Każdy się w niej zadurza – to nasz bojowy chrzest.

A to czucie ma silnie mówić tylko do mnie;

Personalnie przepływać! Może i kapryszę,

Ale niech słowo „kocham” jeszcze raz usłyszę.

Cóż mi po nurtach w sztuce? Ja chcę wręcz intymnie...

To tylko słowa, słowa, język Litwy.

Jednak jest życiodajny, więc wart konserwacji.

„Dobry wieczór”, „Dobranoc” – wznówmy te modlitwy.

Anegdotę o życiu wplećmy w swą codzienność,

pomiędzy miłość i śmierć, bo godna owacji.

W tym jednym stosowna jest człowiecza niezmiennność.

Iga Bąk